Rok 6. Nr. 5

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . . 2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . . 2.30 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . . 2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem - . . . . 2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 8 stycznia 1926 r.

Dyktatura w Grecji.

Generał Pangalos ogłosił się dyktatorem Grecji. Bezpośrednio przed tem ogłoszeniem odbył się bankiet wojskowy na cześć Pangalosa. Wszyscy mówcy zapewniali, że Pangalos może liczyć w każdym wypadku na pomoc wojska, które złamie wszelki opór.

W odpowiedzi Pangalos wykazywał, że póki wojsko decydowało o losach kraju, w Grecji działo się dobrze. „Dopiero parlamentaryzm najgorszego typu osłabił kraj".

Pangalos oświadczył, iż bierze na siebie odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków, ufając głęboko w wierność armji i jej miłość do ojczyzny.

Gwardja republikańska przeciągała przez ulice Aten i proklamowała głośno dyktaturę Pangalosa.

Wybory do parlamentu i senatu greckiego zostały odłożone na czas nieograniczony.

Pangalos wydał proklamację do Greków, w której przypisuje winę niepowodzeń Grecji na polu zagranicznem stronnictwom republikańskim. Pangalos zamierza główny swój wysiłek skierować na reorganizację wojska lądowego i marynarki, tak aby armja grecka stała się najlepszą armją na półwyspie bałkańskim.

Gen. Pangalos ogłosił konstytucję za nieważną. Uzasadnia on objęcie władzy dyktatorskiej poważnemi obawami co do przyszłych wyborów do izby i senatu wzburzeniem w kraju, jakie zapanowało od czasu ostrych wystąpień prasy jugosłowiańskiej, ugodą turecko sowiecką, ogólnem niezadowoleniem z dyplomacji greckiej, której przypisać należy niepowodzenie Grecji w Lidze Narodów. Grecko-bułgarski zatarg graniczny był dalszym powodem nieudolności polityki greckiej.

Zbrojenia Niemiec.

Według berlińskiego „Vorwärtsu" wydatki na armję niemiecką stale wzrastają. I tak w roku 1926 przewidziane jest w preliminarzu o 100 milj. marek więcej, niż w roku 1925. Stan armji wynosi przeszło 100 tys. ludzi, podczas gdy w roku 1914 wynosił 800 tys. Marynarka niemiecka liczy 15 tys. ludzi, gdy w roku 1914 stan jej dochodził do 80 tys. „Vorwärts" zarzuca obecnemu rządowi republikańskiemu, iż przyjął metody monarchistyczne i nie szczędzi sum na armję, podczas gdy na cele społeczne nigdy nie ma funduszów.

Smutne pokłosie wielkiej wojny.

Na zasadzie nowej ustawy o zapomogach dla wdów i sierot po poległych żołnierzach brytyjskich, uczestnikach wielkiej wojny, kasy państwowe w Anglji wypłaciły po raz pierwszy według nowego obliczenia, zapomogi i emerytury zgórą 130 000 wdów i około 9.000 sierot. Ogólna ilość uprawnionych do emerytur i zapomóg wdów i sierot wynosi około 200.000 osób. Wypłat dokonywać będą kasy pocztowe.

Loże masońskie w Chinach.

W ostatnich latach daje się zauważyć w Chinach niezwykłe rozmnażanie się lóż masońskich, zakładanych przez Amerykanów, członków loży masońskiej w New Yorku, Massachusets.

Na obszarze państwa chińskiego powołano już 10 lóż: w Pekinie, Nankingu, Kantonie itp.

W Chinach oddawna już funkcjonowały loże angielskie, lecz do stowarzyszeń tych werbowano wyłącznie Europejczyków, amerykańskie zaś loże werbują Chińczyków, i cieszą się niezwykłem powodzeniem.

Ważniejsze wydarzenia w roku 1925.

2. 1. Odznaczenie Prezydenta Polski przez Papieża.
10. 2. Podpisanie konkordatu z Rzymem.
27. 2. Śmierć prezydenta Eberta.
29. 3. Zabicie Baglińskiego i Wieczorkiewicza przez Muraszkę.
4. 4. Nie doszło do zerwania Sejmu. Wniosek „Wyzwolenia" upadł olbrzymią większością.
6. 4. Śmierć rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Zimmermanna.
8. 4. Odkrycie komety Orkisza.
10. 4. Dymisja rządu Herriota.
18. 4. Wyrok w procesie o obrazę władz szkolnych w Toruniu.
18. 4. Proces i uniewinnienie posła Neumanna w Bydgoszczy.
18. 4. Painlevé utworzył rząd.
20. 4. Przyjazd ministra Benesza do Warszawy.
20. 4. Rozpoczęcie rozprawy wojskowej o zajścia listopadowe w Krakowie.
27. 4. Hindenburg obrany prezydentem Niemiec.
30. 4. Katastrofa kolejowa pod Starogardem.
7. 5. Krwawe zajścia w gimnazjum w Wilnie.
16. 5. Wyrok Trybunału w Hadze w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku.
5. 6. Zgon Flammariona.
8. 6. Ustąpienie ministra Ratajskiego.
2. 7. Powódź w Małopolsce.
2. 7. Wyjazd min. Skrzyńskiego do Francji i Stanów Zjednoczonych.
11. 7. Zjazd lekarzy i przyrodników w Warszawie.
12. 7. Zatonięcie torpedowca „Kaszuba".
28. 7. Żyd komunista Naftali Botkin morduje we Lwowie wywiadowcę Józefa Cechnowskiego.
29. 7. Przyjazd wycieczki sokołów amerykańskich do Polski.
1. 8. Śmierć Wł. Rabskiego.
1. 8. Manewry pod Brodami.
15. 8. 5 rocznica „Cudu Wisły".
15. 8. Koronacja Matki Boskiej w Piekarach na Górnym Śląsku.
18. 8. Manewry na Pomorzu.
19. 8. Nowy senat w Gdańsku.
25. 8. Zgon prezesa Akademji Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego.
25. 8. Pierwszy spadek złotego.
13. 9. Uroczystości Chrobrowskie w Gnieźnie.
20. 9. 10-lecie Polskiej Policji Państwowej.
27. 9. Przyjazd Cziczerina do Warszawy.
4. 10. Wybory do Rad Miejskich.
5. 10. Otwarcie konferencji w Locarno.
5. 10. Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Mussoliniego.
7. 10. Napaść posła Graebego na Polskę na kongresie Unji Międzyparlamentarnej.
12. 10. Początek procesu Steigera.
20. 10. Dymisja prezesa P. K. O. Lindego.
20. 10. Zatarg grecko bułgarski.
28. 10. Proces Muraszki.
24. 10. Przesilenie gabinetowe we Francji.
31. 10. Śmierć komisarza Frunzego.
2. 11. Pogrzeb „Nieznanego Żołnierza" w Warszawie.
3. 11. Nowy rząd Painlevego.
3. 11. Druga zniżka złotego.
13. 11. Rząd Grabskiego ustępuje.
15. 11. T. zw. wizyta p. Piłsudskiego w Belwederze.
20. 11. Nowy rząd Skrzyńskiego.
22. 11. Dymisja rządu we Francji.
22. 11. Śmierć królowej angielskiej Aleksandry.
28. 11. Nowy rząd Brianda.
1. 12. Podpisanie traktatów locarneńskich w Londynie.
5. 12. Zgon Władysława Reymonta.
7. 12. Trzeci spadek złotego.
10. 12. Ekspose min. Zdziechowskiego.
14. 12. Jubileusz Teatru Polskiego w Poznaniu.
17. 12. Jubileusz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Sprawy polskie.

Rozłam w „Wyzwoleniu".

W Klubie „Wyzwolenia" nastąpił piąty w ciągu roku rozłam, a warto dodać, że w ciągu zeszłego roku klub zmieniał 7 razy swego prezesa. Główny zarząd tego stronnictwa odbył całodzienne posiedzenie, na którem postanowiono w okresie państwowej redukcji.. zredukować liczbę członków klubu parlamentarnego. Z uwagi, że 8 posłów przy ostatniej wypłacie diet poselskich zabroniło kasie sejmowej potrącenia wkładek klubowych, zarząd główny uchwalił im surowego upomnienia. Klub powziął również specjalną uchwałę, wykluczającą posła Dąbskiego ze stronnictwa. Uchwałę uzasadniono tem, że poseł Dąbski prowadzi podziemne intrygi, że jest nadmiernie zaczepnym, że rozbija całość stronnictwa itd. Zarzut rozbijania stronnictwa uczyniono posłowi Dąbskiemu z powodu jego propagandy za połączeniem „Wyzwolenia" z grupą posła Bryla. Ponieważ poseł Dąbski posiada około 20 zwolenników w klubie, przeto uchwała zarządu głównego zmusi ich prawdopodobnie do wycofania się ze stronnictwa. W ten sposób klub „Wyzwolenia", liczący, 44 członków, zejdzie do jednego z mniejszych klubów sejmowych.

Nieczyste sprawki w bankach krakowskich.

Znana afera bankowa, której następstwem było aresztowanie b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie Tadeusza Filippiego, zatacza coraz dalsze kręgi.

Jak wiadomo, aresztowany wniósł rekurs przeciwko aresztowaniu i nietylko, że rekurs został odrzucony, lecz zarządzone być mają w tej sprawie dalsze aresztowania.

Mówi się głośno, że sprawa przenosi się także na inne banki, gdyż zredukowani urzędnicy bankowi dostarczają władzom śledczym materjałów, obciążających rozmaitych matadorów bankowych, którzy w czasie inflacji za szybko porobili duże majątki, ze szkodą instytucji, którymi kierowali. Dziś szukają ratunku w masowych redukcjach personelu, a sami, pozostając na posadach, pozostawiają współwinnych w machinacjach, które uprawiali.

Polska zaproszona na konferencję rozbrojeniową.

Sekretarjat Ligi Narodów przesłał na ręce premjera Skrzyńskiego notę z zaproszeniem Polski do udziału w komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Rząd polski otrzymał z sekretarjatu Ligi Narodów notę w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Nota ta powołuje się na uchwałę Ligi Narodów z dnia 12 grudnia 1924 r., zaznaczając, że do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zostały zaproszone. Polska, Bułgarja, Holandja, Jugosławja, Rumunja i Finlandja. Nadto nota wspomina, że na konferencję otrzymały zaproszenie: St. Zjednoczone, Rosja i Niemcy.

Kurs języka japońskiego.

Istniejące od dwóch lat w Warszawie stowarzyszenie polsko japońskie organizuje kurs języka japońskiego, który ma się rozpocząć 11 bm. Wykładać będzie pan Umeda duchowny buddyjski w Tokio, który przybyszył przed $1^1/_4$ rokiem do Warszawy, postanowił osiąść tu na stałe. Włada on znakomicie językiem polskim.

Zła gospodarka.

W sprawie zawieszenia w urzędowaniu b. członków zarządu Kasy Oszczędnościowej w Podgórzu pod Krakowem nowa jej dyrekcja donosi, że ewentualne straty, wynoszące 2 tysiące dolarów, wyniky wskutek błędów administracyjnych i to nie spowoduje niebezpieczeństwa dla wkładek oszczędnościowych, ani też nie podkopie bytu instytucji.

Ten uspokajający komunikat nie tłomaczy jednak tej fatalnej gospodarki, która mogła postawić instytucję wobec przymusu likwidacji.

Sprawy polityczne.

Kto miałby zostać Prezydentem Stanów Zjednoczonych Europy?

Praski dziennik niemieckich narodowców „Bohemia" rozpisał ankietę, w której przedłożył kilkunastu osobistościom zapytanie: „Kto byłby najodpowiedniejszym kandydatem na prezydenta, gdyby doszło do utworzenia zjednoczonych stanów europejskich?" Wynik ankiety jest interesujący z kilku względów. Redakcja „Bohemji" zwróciła się do większości eksponentów polityki niemieckiej w Czechosłowacji, oraz do przyjaciół tejże w rzeszy niemieckiej. Poza szeregiem Niemców wzięli udział w ankiecie tylko pisarz szwedzki Swen Hedin i Anglik Bernard Shaw. Odpowiedzi wymienionych zwłaszcza Shawa są też całkiem różne od pozostałych. Niemiec dr. Bernerdin, eksponent polityki niemieckiej z Chebu uważa za najodpowiedniejszego kandydata marszałka Hindenburga, sekretarz Izby handlowej w Chebie dr. Chudaczek chciałby widzieć prezydentem stanów zjednoczonych Europy człowieka wybitnego zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa narodowego i uważa, że obecnie kwalifikacje te posiada minister spraw zagranicznych rzeszy dr. Stresemann. Pozatem odpowiedzi większości są nie stanowcze i mało oryginalne. Swen Hedin nadesłał następującą odpowiedź: prezydentem zjednoczonych stanów europejskich może zostać mąż narodzony po wojnie. Dlatego musimy czekać. Bernard Shaw odpowiedział lakoniecznie: Masaryk — to jest samo zrozumiałe. O nikim innym w dobie obecnej nie można myśleć".

Raj dla podatników w Ameryce.

Amerykański skarb państwa wypłacił 152 miljony dolarów podatnikzm tytułem zwrotu nadpłaconych podatków, na skutek uchwalonej zniżki. Sekretarz skarbu Mellon, otrzymał 400 tys. dolarów, taka sama suma wypadła dla Rockfellera.

O, gdyby to samo mogło być i u nas!

Ekspedycja sowiecka na biegun północny?

W kołach bliskich petersburskiemu stowarzyszeniu geograficznemu powstała myśl urządzenia wyprawy powietrznej na biegun północny. Radzie komisarzy podano już memorandum, w którem przedstawiono im nęcącą perspektywę zatknięcia czerwonego sztandaru związku pracujących na biegunie północnym.

Boże Narodzenie w Rosji.

Tegoroczne Boże Narodzenie obchodzone było w Rosji urzędowo według nowego stylu. Urzędy sowieckie były nieczynny w dniach od 24—26 grudnia (według nowego kalendarza.) Dzienniki sowieckie wyszły tylko w pierwszym dniu świąt. Ludność będzie jednak nadal bez wyjątku obchodzić Boże narodzenie według starego stylu. Według nowego kalendarza uroczystości odbyły się tylko w świątyniach „obnowlenczeskich", które należą do kościoła prawosławnego złączonego z państwem. Urzędy sowieckie będą zmuszone respektować życzenie ludności i aczkolwiek w dnie świąt obchodzonych według starego stylu wszystkie urzędy będą czynne, to jednak sklepy bedą zamknięte i dzienniki nie wyjdą, ponieważ organizacja drukarzy opowiedziała się za obchodzeniem świąt według starego stylu

Obuwie czeskosłowackie dla Polski.

Przed świętami zagajono w Pradze rokowania o kontyngent wywozowy obuwia czeskosłowackiego do Polski. Dotychczasowy przebieg tych rokowań wskazuje, że Polska posiada obecnie większe zainteresowanie dla obuwia czeskosłowackiego, aniżeli miało to miejsce w ostatnich rokowaniach, ponieważ konsumenci polscy odczuwają niedostatek importu obuwia czeskosłowackiego, do którego przywykli i z którym poczynili dobre doświadczenia. Czeskosłowackie koła eksportowe domagają się jednak równoczesnego uregulowania sprawy warunków płatniczych.

Co chce importować Belgja do Polski?

Wobec przedłużających się rokowań polsko niemieckich, urząd Targów Poznańskich poczynił kroki celem nawiązania bliższych stosunków handlowych z innemi krajami.

Do dyrekcji Targów zgłosiły się niedawno firmy belgijskie, chcące importować do Polski maszyny i narzędzia dla kopalń kamieniołomów, tartaków itp., oraz różne chemikalja.

Odkrycie pokładów węgla w Anglji.

Z północnej Anglji donoszą, że w pobliżu Doncaster odkryto olbrzymie pole węgla, którego zapasy oszacowano na 4 i pół miljona tonn.

Obszar tego złoża węglowego wynosi 200 000 morgów.

O układ bałkański.

„Polityka" zamieszcza artykuł ministra spraw zagranicznych Ninczicza, oświadczający w sprawie projektu układu bałkańskiego m. in. co następuje. Pożądanem byłoby, ażeby między państwami bałkańskiemi doszedł do skutku układ, podobny do układu, zawartego w Locarno, jednak przedtem musiałyby być załatwione wszystkie ważne sprawy między Jugosławją a jej sąsiadami.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji.

Na całym obszarze Jugosławji od Fiume do Zary odczuto silne trzęsienie ziemi, które w szeregu miast wyrządziło duże szkody. We Fiume i Suraku powstał wielki popłoch. W Zagrzebiu również odczuto silne trzęsienie ziemi

Agitacja komunistyczna w Grecji.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Aten, że śledztwo, przeprowadzone przeciwko komunistom, stwierdziło, iż na cele agitacji komunistycznej w Grecji 3 cia międzynarodówka przesyłała pieniądze w ten sposób, że ładunki okrętowe węgla sowieckiego sprzedawano w portach greckich, przekazując uzyskane w ten sposób pieniądze komunistom.

Jak popierają londyńscy żydzi rodaków w Rosji?

Federacja rosyjskich żydów w Londynie postanowiła zebrać na pomoc ludności żydowskiej na Ukrainie 20 tys. funtów szterlingów. Według doniesień prasy żydowskiej federacja ta zebrała w ciągu ostatnich 4 lat 200 tys. funtów szterlingów na akcję zapomogową dla żydowskich organizacji w południowej Rosji.

Polityczny proces przeciw czarnogórskim powstańcom.

W Cetynji odbywa się wielki proces polityczny przeciw Kustudiczowi i ostatnim czarnogórskim powstańcom, którzy od r. 1918 prowadzili przeciw królestwu walkę partyzancką. Obwinieni zeznali przed sądem, że doznawali poparcia ze strony Włoch, które radziły im, by nie złożyli broni tak długo, póki nie zostanie uznaną niepodległość Czarnogóry. Gdy w roku 1923 Włochy przestały powstańców popierać, utrzymywali się ci, z rzemiosła łupieskiego, by zachować swą egzystencję.

Komorne na nowy kwartał.

Styczeń—marzec 1926 r.

Według artykułu 6, punkt 3, ustawy o ochronie lokatorów, stawki procentowe podstawowego komornego wzrastają od 1 stycznia 1925 r. począwszy co kwartał o 6 procent.

Od 1 stycznia 1926 r. następuje więc ponowna podwyżka komornego o 6 proc. (W porównaniu do stawek podstawowych z 1 czerwca 1924 r. więc komorne od 1. I. 1926 jest wyższe o 38 procent.

Wysokość komornego przedstawia się w kwartale od 1 stycznia do 31 marca 1926 w następujący sposób:

1) Za mieszkanie jednopokojowe, za które płaciło się w dniu wejścia w życie ustawy tj. 1 czerwca 1924 r. 5 procent podstawowego komornego (tj. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.), płaci się od 1 stycznia do 31 marca 34 proc. Na każdą markę komornego podstawowego przypada więc 52,89 gr. Kto płacił np. 5 mk. miesięcznie w czerwcu 1914 roku, płaci dziś od 1. 1. do 31. 3. 26: 2 zł 64 gr.

2) Za mieszkanie złożone z 2 lub 3 pokojów, za które płaciło się 1. 6. 1924 r. 10 proc., płaci się od 1 stycznia 1926 r. 48 procent. Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc od 1 stycznia 1926 r. 59,04 groszy. Kto np. płacił w czerwcu 1914 r. 20 mk. miesięcznie, płaci obecnie 11 zł 80 gr.

3) Za mieszkanie cztero do sześcio-pokojowe płaci się od 1 stycznia 1926 r. 53 procent. (1. 6. 1926 r. 15 proc.) Na każdą markę z czerwca 1914 r. przypada zatem 65,19 groszy. Kto np. płacił w czerwcu 1914 40 do 50 mk miesięcznie, płaci obecnie 26,04—32,55 zł.

4) Za mieszkanie conajmniej siedmiopokojowe, sklepy i pomieszczenia handlowe, płaci się od 1. 1. 26 r. 58 procent (1. 1. 1924 r. było 20 proc) Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc 71,34 groszy. Kto np. płacił 90 do 100 mk miesięcznie, płaci obecnie 64,17 do 71,34 zł.

5) Za inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe płaci się od 1. 1. 1926 r. 63 procent (1. 6. 1914 było 25 proc.) Na każdą mk podstawowego komornego przypada więc 77,49 gr.

Należy zaznaczyć, że składy i mieszkania od 4 pokoi nie płacą już obecnie żadnych dopłat za świadczenia.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek dnia 4 go bm. odbyło się w sali ratuszowej pierwsze zebranie nowej Rady Miejskiej, na które pp. radcy Magistratu i radni miasta stawili się w komplecie. Zebranie trwało od godz. 5 tej do 7 mej po południu.

Zebranie zagaił p. burmistrz dr. Sobierajczyk. Wspominając o najważniejszych zadaniach gospodarki komunalnej a także o rozpowszechnionem obecnie bezrobociu, p. burmistrz wyraził przekonanie, że pp. radni dbać będą o dobro obywateli i miasta i że we wszelkich poczynaniach swoich kierować się będą względami rzeczowemi.

Następnie p. burmistrz przez podanie ręki zobowiązał pp. radnych do sumiennego spełniania obowiązków radzieckich.

W czasie wyboru nowego zarządu przewodniczył najstarszy wiekiem radny p. Zabłoński. Skrutatorami zostali najmłodsi wiekiem radni pp. Trojanowski i Rink.

Wybrani zostali: przewodniczącym Rady Miejskiej p. adwokat Kopicki (16 głosów); naczelny sekretarz p. Ulandowski otrzymał 14 głosów; zastępcą przewodniczącego ks. Wagner (16 głosów); p. Zabłoński otrzymał 14 głosów; sekretarzem p. Roman Szmelter (16 głosów); p. Filipiak otrzymał 14 głosów.

Do komisji przygotowawczej wybrani zostali pp.: ks. Wagner, Kaletta, Standera, Wysocki, Rink, Bembenek i Bolle.

Po powzięciu uchwały uznającej ważność wyborów do nowej Rady Miejskiej, wybrani zostali do Sejmiku Powiatowego pp. adw. Kopicki, Schreiber

---

Bunt Chmielnickiego.

75) Powieść historyczna.

— To chwała Bogu! Zalecałem też panu Longinowi, aby się o naszą niebogę kniaziównę pilno dopytywał ażali gdzie jej nie widzieli, bo tak myślę, że Rzędzian musiał się do wojsk królewskich przedostać. Pan Longinus pewnie na odpoczynek nie pójdzie, tylko z królem tu przyciągnie. W takim razie mielibyśmy niezadługo o niej wiadomość.

— Ufam ja w dowcip tego pachołka, że ją tam jakoś ocalił. Jużbym nie zaznał uciechy, żeby ją zguba spotkała. Krótkom ją znał, ale w to wierzę, że gdybym siostrę miał, toby mi nie była milszą.

— Dla ciebie siostra, a dla mnie córuchna. Od tych trosk chyba mi broda do reszty zbieleje, a serce od żalu pęknie. Co kogo pokochasz — raz, dwa, trzy — i już go niema, a ty siedź, troskaj się, martw, gryź, rozmyślaj, mając w dodatku brzuch pusty i dziury w w czapczynie, przez które, jak przez złą strzechę, woda na łysinę leci. Psom teraz w Rzeczypospolitej lepiej niż szlachcie, a nam czterem to już ze wszystkich najgorzej. Czasby już chyba do lepszego świata się wybrać, panie Michale, albo co?

— Nieraz myślałem, czyby nie lepiej powiedzieć Skrzetuskiemu o wszystkiem, ale to mnie wstrzymuje że sam on nigdy o niej jednem słowem nie wspomniał, a bywało, jak kto wymówi, to się tylko wzdrygnie, jakby go w sercu ukłuło.

— Gadaj że mu, rozdzieraj rany w ogniu tej wojny przyschłe, a ją tam może jaki Tatarzyn przez Perekop za warkocz prowadzi. Swiece jarzące mi w oczach stają, gdy sobie taki termin pomyślę. Czas już umierać, nie może być inaczej, bo na świecie męka tylko i nic więcej. Żeby choć pan Longinus przemknął się szczęśliwie!

— Musi on mieć większe w niebie łaski, niż inni, bo cnotliwy. Ale patrz no waćpan, co tam hultajstwo robi.

— Taki dziś blask od słońca, że nic nie widzę.

— Wał nasz wczorajszy rozkopują.

— A mówiłem, że będzie szturm. Chodźmy ztąd, panie Michale, dość już tego stania.

— Nie dla tego oni kopią, żeby koniecznie do szturmu iść, ale muszą mieć otwartą drogę do odwrotu, t przytem pewno będą tamtędy machiny wprowadzać, w których strzelcy siedzą. Patrz-no waść, aż łopaty warczą, już na jakie czterdzieści kroków zrównali.

— Teraz widzę, ale okrutny dziś blask.

Pan Zagłoba nakrył oczy ręką i patrzał. W tej chwili przez rozkopany w wale wycinek rzuciła się rzeka czerni i rozlała w mgnieniu oka po pustej między wałami przestrzeni. Jedni zaczęli zaraz strzelać, inni, ryjąc ziemię łopatami, poczęli wznosić nowy nasyp i szańce, które trzecim z kolei pierścieniem miały zamknąć polski obóz.

— Oho! — zawołał Wołodyjowski — nie mówiłem? Już i machiny wtaczają.

— No, to szturm będzie jako żywo. Chodźmy ztąd — rzekł Zagłoba.

— Nie, to inne belluardy! — odpowiedział mały rycerz.

Istotnie, machiny, które ukazały się w otworze, inaczej były budowane od zwykłych hulaj grodów; ściany ich bowiem składały się z zestosowanych skoblami drabin, pokrytych odzieżą i skórami, z poza których najcelniejsi strzelcy, siedzący od połowy wysokości machiny aż do jej szczytu, razili nieprzyjaciela.

— Pójdźmy niech ich tam psi pozagryzają! — powtórzył Zagłoba.

— Czekaj waść! — odpowiedział Wołodyjowski.

I poczęli liczyć machiny, w miarę jak wraz nowe ukazywały się w otworze.

— Raz, dwa, trzy... mają ich widać zapas niemały.... cztery, pięć, sześć — idą coraz wyższe... siedm, ośm... każdego psa zabiją z tych machin na naszym majdanie, bo tam muszą być strzelcy exquisitissimi (najwyborniejsi) — dziewięć, dziesięć — widać każdą jak na dłoni, bo słońce na nie pada — jedenaście....

Nagle pan Michał urwał rachubę.

— Co to jest? — spytał dziwnym głosem.

— Gdzie?

— Tam, na najwyższej... człowiek wisi!

Zagłoba wytężył wzrok: istotnie, na najwyższej machinie słońce oświecało nagi trup ludzki, kołyszący się na powrozie, zgodnie z ruchem belluardy, nakształt olbrzymiego wahadła.

— Prawda — rzekł Zagłoba.

Wtem Wołodyjowski pobladł jak płótna i krzyknął przeraźliwym głosem:

— Boże wszechmogący! to Podbipięta!

Szmer powstał na wałach, jakby wiatr przeleciał po liściach drzew. Zagłoba przechylił głowę, zatknął dłońmi oczy i szeptał zsiniałemi wargami, jęcząc:

— Jezus Marja! Jezus Marja!....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karol Stamm, Steinhilber, Kaletta, Skwierawski i Bembenek.

W zeszłym numerze przez omyłkę czcionkoskładacza i korektora nie podano wybranego również do Sejmiku Powiatowego kupca p. Władysława Schreibera, co niniejszem prostujemy.

Wybór dwóch członków do parytetowej komisji doradczej Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Kościerzynie odłożono na następne zebranie, odbyć się mające za tydzień.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. przewodniczący adw. Kopicki przeczytał nagły wniosek Magistratu o uchwalenie 5000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach ziemnych w ulicy Gockowskiego. Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani większością głosów uchwalili na ten cel na razie 2000 zł.

O godz. 7 mej zamknął p. przewodniczący zebranie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 7 stycznia 1926 r.

Dziś: Łucjan i Juljan, mm.; Teodor w;
7. 1. 26. Słońca wschód 8.12 zachód 16.01
Księżyca wschód — zachód 11.58.

Jutro: † Seweryn, op. w; Teofil m.
8. 1. 26. Słońca wschód 8.12 zachód 16. 2
Księżyca wschód 24.58 zachód 12.18

— **Roczne walne zebranie Tow. Kupców samodzielnych** odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu p. Kaletty przy udziale 26 członków i dwóch gości. Zebranie zagaił prezes tow. p. Piotrzkowski.

Ponieważ o oznaczonym czasie stawiła się niedostateczna w myśl ustaw tow. ilość członków, przeto po pół godzinie odbyło się ponowne zebranie prawomocne do uchwał.

Po odczytaniu przez sekretarza tow. p. Majewskiego protokółu z ostatniego zebrania, odbytego dnia 17. 11. 1925, prezes p. Piotrzkowski wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa.

Nasamprzód wspomniał p. prezes, że byłemu prezesowi i członkowi tow. p. Wład. Schreiberowi z okazji 25 letniego istnienia przedsiębiorstwa handlowego towarzystwo wręczyło dyplom.

P. prezes mówił następnie o stosunku tow. do Centrali w Grudziądzu i o obecnem trudnem położeniu gospodarczem wzywając członków do pilnego uczęszczania na zebrania i sumiennego spełniania obowiązków względem towarzystwa.

Ze sprawozdania sekretarza tow. p. Majewskiego dowiedzieliśmy się, że w roku sprawozdawczym odbyło się 27 zebrań plenarnych i 9 zebrań zarządu; 60 proc. członków uczęszczało na zebrania; towarzystwo liczy 56 członków.

Skarbnik p. Rink wygłosił sprawozdanie kasowe. Dochodu było 1995,30 zł., rozchodu 1650,30 zł. tak, że nadwyżka na rok 1926 wynosi 355,07 zł. Na rozchód składają się przeważnie składki wysłane do Centrali.

Komisja rewizyjna składająca się z pp. Smeji i Rutkowskiego oświadczyła, że skarbnik p. Rink prowadzi kasę i książkowość wzorowo.

Teraz przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1926. Podczas wyboru przewodniczył obradom p. radca Hubert; protokół pisał p. Majewski.

Do zarządu wybrani zostali: prezesem p. Piotrzkowski, wiceprezesem p. Nowacki, sekretarzem p. Majewski, zastępcą sekretarza p. Wojnowski, skarbnikiem p. Rink, ławnikami pp. Stamm, Kaletta i Kazimierz Zimny.

Po dokonanym wyborze zarządu przewodnictwo objął prezes p. Piotrzkowski.

Na wniosek p. Góreckiego towarzystwo wystosuje do Centrali memorjał domagający się cofnięcia obniżenia procentów za sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Zalono się też, że dyrektor monopolu tytoniowego w Starogardzie, którym jest żyd Schmalenberg, nie chce wydawać towaru w soboty.

Brak nam poprostu słów na napiętnowanie takiego postępowania. Nie dość, że dyrektorem państwowego monopolu tytoniowego jest żyd, to jeszcze od kupców Polaków-katolików żąda się święcenia soboty. Wobec takiego stanu rzeczy żydzi w Polsce stają się coraz butniejszymi! Kiedyż to się zmieni?

Po skończonych obradach odbyła się tradycyjna kolacja. Toasty wygłosili pp. radca Hubert, prof. Siciński, Kaletta i red. Formański.

— **Zebranie Tow. Powst. i Woj.** odbyło się wczoraj o godz. 7.30 w lokalu p. Jażdżewskiego. Zebranie zagaił hasłem „Wolność" prezes druh Standera. Sekretarz druh Grygiel odczytał protokół z ostatniego zebrania, porządek obrad, oraz rozkaz i pismo Okręgu. Do komisji rewizyjnej wybrano drh. Czaplę, Lewandowskiego, Małachowskiego. Następnie przystąpiono do omówienia spraw ściśle towarzyskich. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes drh. Standera zamknął zebranie hasłem „Wolność".

— **Wykład popularno-naukowy** urządzony staraniem Tow. „Zgoda" odbył się wczoraj o godz. 4 po poł. w sali hotelu Centralnego. Prelegent pan Cezary Krecza, były wicekonsul polski w Essen, rozpoczął wykład tematem „Co to jest państwo?" a następnie przeszedł do tematów o samorządzie, autonomji, demokracji i liberaliźmie przedstawiając jasno, do stępnie i interesująco poruszane tematy, tak że z wykładu tego publiczność choć nielicznie zebrana odniosła wiele korzyści, to też wskazanem byłoby, aby wykłady podobne odbywały się częściej.

Ze swej strony dodawujemy, p. Krecza postanowił wygłosić w najbliższym czasie kilka podobnych wykładów.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają: Antoni Glazer, Jan Glazer zam. w Gostyczynie wspólnemi działaniami w zamiarze oszukańczym podpalili budynki gospodarcze ubezpieczone od ognia. Podczas rozprawy osk do winy się nie poczuwają. Po przesłuchaniu kilku świadków i zamknięciu rozprawy p. prokurator wnosi dla osk. Antoniego Glazera za zbrodnie oszustwa asekuracyjnego na 3 lata ciężkiego więzienia dla osk. drugiego na 2 lata ciężkiego więzienia zaś obrońca wnosi na uwolnienie. Po naradach uznaje sąd osk. Antoniego Glazera winnym oszustwa ubezpieczonego i zasądza go na 2 lata ciężkiego więzienia i na 1000 zł, grzywny z tem, że wrazie nie ściągalności zastępuje go kara więzienia licząc po 15 zł. za jeden dzień więzienia, oraz na ponoszenia kosztów. Osk. Jana Glazera uwolniono na koszt kasy państwowej. Jako obrońca występował p. mec. Łangowski.

— **Jakie podatki płacić będziemy w styczniu?** M-stwo Skarbu przypomina płatnikom że w styczniu 1926 r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) do 15 stycznia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I-III kategorji i przemysłowe I—V kategorji. 2) do 31 stycznia wpłata trzeciej raty podatku przemysłowego od obrotu za I. półrocze 1925 r. w wysokości 1/3 części sumy wymierzonego podatku. 3) do 31 stycznia wpłata podatku od skrzynek depozytowych, obliczonego za cały rok zgóry. 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wy nagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-u dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na styczeń 1926 r.

Kronika prowincjonalna.

— **Ostrowite,** pow. chojnicki. (Kradzież gęsi.) Zakradł się do tutejszej spokojnej wsi, która już od bardzo długiego czasu o złodziejach nie słyszała (chyba z gazet) jeden amator na gęsi. Zginęły bowiem ubogiej wdowie pani Gwizdałowej A. z wybudowania w tak zwanym Kamerunie pewnej nocy w niewytłómaczony sposób dwie gęsi. Slad złodzieja prowadził w kierunku Rzepiczny, potem nad jezioro w głębokim śniegu. W dalekiem oddalenia od miejsca kradzieży widać było na śniegu kałuże krwi, gdzie gęsi zarżnięto. Prowadzono w tej sprawie dochodzenia i możliwie, że się złodzieja wykryje.

— **Kurcze,** pow. chojnicki. (Zabawa wiejska). Nietylko w większych i miasteczkach bawią się ludzie, ale i w naszej małej, w Tucholskich borach mieścinie, bawią się ochoczo. Miejsce zabawy, karczma p. J. Glanera jest bardzo ze swą salką dogodnem miejscem, a o muzykę też nie trudno. Przed niedawnym czasie odbyła się tu zabawa, na którą zebrało się dużo ludzi z okolicznych wiosek. Zabawa odbyła się przy względnym spokoju, a nie brak było starych ojców, i od nich niejeden lubił sobie podochocić i przypomnieć sobie swoje młode lata. A każdy po nieszporach przy niedzieli lubił się nieco rozweselić. Wśród tej zabawy podczas przerw młodzież nasza zaśpiewała melodyjne a liczne piosenki polskie. Zabawa ta przypominała swobodne zabawy z czasów imci pana Zagłoby przy gąsiorze polskiego miodu.

— **Złotowo,** pow. chojnicki. Dłuższy postój bandy cyganów.) W tut. borach a raczej prywatnych chojnach zagościli cyganie Przybyli oni z bardzo daleko a wloką się po całej Polsce jako handlarze koni. Ich baby zaś i mołodvce zajmują się wrożeniem i zawsze widocznie znajdują naiwnych, bo inaczej nie opłaciłby się im „interes". W ostatnich dniach znowu oni tu przybyli i rozłożyli się obozem, zatrzymując się widocznie na dłuższy postój, bo właściwie nie dziś się już tu znajdują. Nie są to z bogatszych cyganów, lecz, jak widać z ich nędznych z kilku lichych desek pobijanych bud, są to bardzo biedniejtym razem cyganie. Ubranie ich także bardzo marne, podobne do Lapończyków, dzieci zaś drobne boso chociaż w największych śniegach i mrozach chodzą. Ciekawe, z czego się przez tak długi czas utrzymują, w każdym razie z oszukaństwa, jeżeli nie z kradzieży. Okoliczni mieszkańcy i tak się ich obawiają, aby nie znikła jaka tłusta kurka lub kaczka, i każdy by pewnie rad ich widział odjeżdżających. Dotychczas w każdym razie nie słyszano o żadnej kradzieży wśród tych ostatnich biednych cyganów, natomiast bezczelna była przedostatnia banda cyganów, która dużo ludziom w nieprzyzwoity i nie sumienny sposób wyłudziła z kieszeni po kilkadziesiąt złotych w gotówce i naturze; należali oni, jak można było poznać do bogatszych bandlarzy koni, a są oni w tych stronach bardzo częstymi gośćmi. Należałoby się wtedy mieć przed nimi na baczności, aby nie paść ofiarą ich natręctwa i wyrafinowanego oszukaństwa.

— **Czersk.** (Przedstawienie amatorskie towarzystwa śpiewu „Harfiarz".) Na ogólne życzenie licznej publiczności Czerska urządziło miejscowe kółko śpiewackie „Harfiarz" po krótkiej, bo zaledwie 7-tygodniowej przerwie znowu wielką zabawę z bardzo obfitym programem na sali Hotelu Centralnego u pana Brzezińskiego w drugie święto Bożego Narodzenia. Właściwie była to powtórka przedstawienia amatorskiego „Przybłęda" z 8. 11. z. r. tylko, że oprócz tego program znacznie powiększono i urozmaicono. Przedstawienie mające się rozpocząć o 8 wiecz., z powodu stale spaźniających się gości na wszelkie zabawy w Czersku, rozpoczęło się około kwadrans do 9 odpowiednią deklamacją pod tyt.: „Preludjum". Po krótkiej przerwie chór „Harfiarza" odśpiewał pod dyrygenturą p. naucz. Truhna świeżo wćwiczone pieśni 4 głosowe na chór mięszany, pierwsze: „Niechaj drzemią róże", drugą: „Wisła" „Jest kraina w tej krainie" Obie piosnki odśpiewano nadzwyczaj dobrze, chociaż nie zbyt wielka liczba śpiewaków ukazała się na scenie, lecz zato głosy wyrobione już dosyć dobrze. Zato też licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków tak p. dyrygentowi jakoteż i miłym śpiewakom i śpiewaczkom. Po odpowiedniem przygotowaniu się amatorek i amatorów rozpoczęto odgrywaniem „Przybłędy" obrazka z życia ludu wiejskiego w Wschodniej Małopolsce w 2 aktach. Była to już powtórka i jeszcze znacznie lepiej od ostatniego roku odegrana, to też rzęsiste posypały się oklaski. Po krótkiej przerwie, w czasie której zrobiono na scenie z krajobrazu górskiego więzienie w cytadeli warszawskiej, zaczęto odgrywać tragedję narodową z czasów powstania styczniowego pod tyt. „Dziesiąty pawilon". Sztuka ta nawskroś narodowa i patrjotyczna, niejednej osobie, łzy wyciskająca, przedstawiała dzielną i niczem nieustraszoną postawę więźnia polskiego, jednego z głównych przywódzców powstańców nazwiskiem Kruk, wobec bezecnych Moskali a zwłaszcza wobec głównego prześladowcy Krytowa, którego Kruk, po okazaniu się, że go posiadał przebrany fałszywie jako duchowy, zastrzelił. Tem wszystkiem zgotował „Harfiarz" gościom swoim miłą uctę duchową i rozrywkę, gdyż po skończeniu przedstawienia po 11 bawiono się tańcami do pół 4 w nocy. Próba generalna odbyła się kilka dni przedtem. Jeden z obecnych

— **Czersk.** (Misja) W pierwszych dniach lutego br. odbędzie się w kościele parafjalnym w Czersku wielka misja. Jak słychać, mają się odbywać rekolekcje szczególnie dla młodzieży męskiej i żeńskiej. Bliższych wiadomości na razie nie mamy.

— **Czersk.** Zabawa i koncert.) W drugie święto Bożego Narodzeuia odbyło się na sali p. Jagalskiego zabawa miejscowego już od kilka lat prosperującego Kółka Muzycznego, połączona z koncertem własnej orkiestry oraz tańcami i rozmaitemi niespodziankami. Postarano się też o to, aby wywołać nastrój świąteczny wśród obecnych gości, co łatwo osiągnięto przez pomysłowe ustrojenie i zapalenie choinki. Program koncertu był nader urozmaicony różnemi doborowemi dobranemi utworami muzycznemi tak kompozytorów starszych i nowych przedstawicieli muzyki. Po wyczerpanym programie bawiono się jak to już naturalnie u nas w Czersku i wszędzie bywa, tańcami. Nie brakło też i dużo pomysłowych i rozmaitych niespodzianek. Należy tu przy końcu zaznaczyć i potępić używanie głośno języka Szwabów przy wywoływaniu mających nastąpić tańców, co sobie jeden pan z zarządu pozwala na polskiej zabawie polskiego towarzystwa i wśród samych Polaków.

Ostatnie telegramy.

Wylewy w Holandji.

Most na stacji w Beugen został podmyty przez wezbrane wody Mozeli. Między stacjami Haps i Mill wykoleił się pociąg z powodu zalania toru, spowodowanego zerwaniem się tamy na pobliskiej rzece. W okolicach Amsterdamu zalane zostały niziny. Położenie pogarszają ulewne deszcze.

Zamach na króla perskiego.

Z Londynu donoszą, że na króla perskiego Pahlavi dokonano podobno zamachu, przyczem król miał stracić obie nogi. Stan jego jest groźny. Poselstwo perskie w Berlinie nie posiada dotychczas potwierdzenia te wiadomości.

Straszliwe nieszczęście

W Kalka, (Indje angielskie) pojazd, którym wracali z polowania goście maharadży Batiari, wpadł pod pociąg; 8 kobiet zostało zabitych, a dwie zostały ciężko ranne.

Powódź w Anglji.

W związku z powodziami w dolinie Tamizy panuje wielkie zaniepokojenie. Rzeka przybiera ciągle. Szkody są ogromne. Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Ludność przenosi meble na wyższe piętra. Ostrzeżeni zawczasu fermerzy zaprowadzili bydło na łąki wyżej położone w znacznem oddaleniu od rzeki. W okolicach Oxfordu szerokość Tamizy przewyższa półtorej mili.

Zgon królowej włoskiej.

Królowa matka włoska zmarła w Kordigheri. Mąż jej, król włoski Humbert, został zamordowany przed kilkunastu laty.

Nieszczęście w fabryce.

W Pensacolu, (Florida), w fabryce terpentyny eksplodowała retorta, wskutek czego wielu robotników zostało zabitych i rannych.

Nowi bezrobotni w Berlinie.

Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła w ubiegłym tygodniu o 6666 osób.

Nieszczęście kolejowe.

W Magdeburgu zderzyły się dwa pociągi osobowe, przyczem 5 osób odniosło rany.

Duża Kłodawa Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. po poł. w lokalu p. Narlocha. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, dlatego przybycie wszystkich członków wymagane.

„Wolność". Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się 8 grudnia o godz. 6 po południu na Starostwie. Wszystkie panie, które chcą brać lekcje kroju, prosi zarząd o przybycie na zebranie. Zarząd.



Chojnice. Z powodu Zjazdu Zarządów Tow. Powst. z Okręgu PKU. Starogard Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm., o godz. 11¼ przed mieszkaniem druha prezesa skąd ze sztandarem wymarsz do kościoła. Uprasza się także placówki Kłodawa i Pawłówko, aby zechciały także w komplecie przybyć.

„Wolność"! Komendant.

Chojnice. Klub Zeglarski. W piątek w pół do trzeciej popoł. odbędzie się pogrzeb p. Fryca Büchnera, członka naszego Towarzystwa. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie prezesów Kółek Rolniczych odbędzie się w sobotę dnia 9. I 1926 o godz. 10 w lokalu p. Jażdżewskiego, na które zaprasza także członków. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. śpiewu „Lutnia" odbędzie się dzisiaj, tj. dnia 7. I. w hotelu p. Kaletty o godz. 8-mej wieczorem.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 20 u kolegi Ostrowskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Brusy. Dnia 10 stycznia 1926 r. o godz. 4-ej po południu odbędzie się doroczne posiedzenie Zawodowych Leśników Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Chojnicki w Brusach na sali pana Przewoskiego. Liczny udział członków pożądany. Przewodniczący.

Giełda Gdańska.

dnia 7 stycznia 1926 r.

100 złot. 64.52 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 7 stycznia 1926 r.

dolar . . 8 10 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

5



Dziś rano o 4-tej godzinie zasnął po krótkiem, lecz ciężkim cierpieniu w 55 roku swego życia mój drogi mąż, mój kochany ojciec, nasz brat, zięć, szwagier i wujek,

właść. drukarni

Fryc Büchner

W ciężkim smutku pogrążona

żona z córką.

Chojnice, 4 stycznia 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 I. 1926 o godz. 2 i pół. popoł. z kościoła szpitalnego.